

PREZES CLOUDFERRO: NIECH ZDJĘCIA SATELITARNE BĘDĄ OFICJALNYMI ŹRÓDŁAMI URZĘDOWYMI DLA ADMINISTRACJI [DEFENCE24 TV]

Generalnie jest wiele pól, w których administracja publiczna może korzystać z danych i rozwiązań w DIASach i oczywiście najwygodniej jest skorzystać z tego DIASa, który jest blisko, który zapewni lokalne wsparcie i łatwość użycia. Można na przykład klasyfikować, co się dzieje na powierzchni Ziemi, czyli sklasyfikować gdzie jest las, gdzie jest pole, gdzie jest droga, gdzie jest miasto. Można robić takie rzeczy, które robi GUS, czyli na przykład klasyfikować rodzaje upraw (...). Teraz robi się to technikami ankietowymi, ale z satelity można to zrobić szybciej, automatycznie i precyzyjniej - wyjaśnia dla Space24.pl Maciej Krzyżanowski, dyrektor generalny CloudFerro.

Nad Ziemią krąży coraz więcej satelitów obserwacyjnych. Te satelity obserwacyjne generują olbrzymie ilości danych. To są zdjęcia optyczne, zdjęcia w bliskiej podczerwieni, w bliskim nadfiolecie, to są obserwacje radarowe. Konstelacji satelitarnych, które przynoszą takie dane jest coraz więcej, a jedną z tych konstelacji jest Copernicus, czyli satelity Sentinel-1, -2, -3, teraz będzie -5P, które są wysyłane w kosmos przez Europejską Agencję Kosmiczną na zlecenie Unii Europejskiej. Ponieważ tych danych jest bardzo dużo, to w oczywisty sposób technologie związane z Big Data muszą być użyte, żeby te dane w ogóle były użyteczne i żeby można było coś z nimi zrobić.

Maciej Krzyżanowski, dyrektor generalny CloudFerro

[Naszą] główną myślą jest "bring processing to the data", czyli rozwiązanie, które przynosi rozwiązania obliczeniowe, chmurowe blisko repozytoriów danych i znakomicie ułatwia dokonywanie analiz, zmniejsza potrzebne do tego inwestycje, pozwala na robienie tych analiz przez start-upy, przez studentów, przez uczonych. Tu jest miejsce na firmy zajmujące się chmurą.

Czytaj też: [Creotech podpisał największy kontrakt w historii polskiego sektora kosmicznego](#)